

Wrzeński, Wojciech

"Ruch ludowy na Mazurach i Warmii 1945-1949", Józef Fajkowski, Warszawa 1968 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 506-509

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mazurski Bank Ludowy i Mazurskie Kółka Rolnicze, o których pisze autor, zrodziły się znacznie później.

Drugim problemem, którego autor już nie uprościł, ale przedstawił zupełnie błędnie, to rola Mazurskiej Partii Ludowej w upowszechnianiu książki polskiej. Skoncentrowanie uwagi działaczy Mazurskiej Partii Ludowej i redaktorów „Gazety Ludowej” na problematyce politycznej i społeczno-gospodarczej odsunęło na plan dalszy zagadnienia oświatowe, a przede wszystkim kwestię czytelnictwa polskiej książki. Z niedomogów tych zdawano sobie w pełni sprawę, ale nie znaczy to wcale, że — jak pisze H. Syska — „zaradzić tym brakiom postanowiła Mazurska Partia Ludowa powołując Towarzystwo Czytelní Ludowych”. Jeszcze przed powstaniem Towarzystwa Czytelní Ludowych, które ukonstytuowało się 11 października 1880 r., na Mazury docierała książka polska poprzez biblioteczki poznańskiego Towarzystwa Oświaty Ludowej, działającego w latach 1874—1878. W trzy lata po powstaniu Towarzystwa Czytelní Ludowych, w 1883 r., założono biblioteczki tego Towarzystwa m. in. w Botowie i Wielbarku (pow. szczycieński), Prawdziskach (pow. elcki), Oleku, Ukcie (pow. mragowski), a w 1884 r. w Dudkach i Laskach Wielkich (pow. elcki) i Inulcu (pow. mragowski). Wymienilem przykładowo miejscowości z tych powiatów, w których „Gazeta Ludowa” w trzynastu lat później miała najwięcej abonentów.

Ostatni szkic *Swojszczyzny przyśpiew* — poświęcił autor dziejom ruchu ludowego na wyzwolonej w 1945 r. ziemi warmińsko-mazurskiej. Ruch ludowy na Warmii i Mazurach był wówczas w tym szczęśliwym położeniu, że kierowali nim ludzie doświadczeni w pracy i doskonale znający problematykę tej ziemi. Wymienia ich autor z nazwiska — Jerzy Burski, Walter Pózny, Władysław Wach, Bohdan Wilamowski. Byli to więc ci, którzy chcieli nawiązać i nawiązywali do pięknych tradycji ruchu ludowego na Mazurach. A że w następnych latach tradycję tę zapoznano — nie ich to wina.

Znamienne chyba jest, że dopiero w deklaracji ideowo-programowej Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, uchwalonej w listopadzie 1959 r. znalazło się stwierdzenie: „Pionierską rolę w walce o Polskę Ludową odegrały pierwsze organizacje ludowe: Polskie Stronnictwo Ludowe w Galicji, Polski Związek Ludowy i ruch zaraniarski w Królestwie Polskim, Mazurska Partia Ludowa na Mazurach. Walczyły one o elementarne prawa obywatelskie dla chłopów, o wyzwolenie wsi spod patronatu dworu. Walczyły z zacofaniem, klerykalizmem i ciemnotą, z ugodą obszarników i kleru wobec zaborców”.

Autor kończy dzieje ruchu ludowego na Warmii i Mazurach na 1948 r., by następnie przeskoczyć do wydarzeń październikowych 1956 r. Przekreśla więc blisko osiem lat z niespełna ćwierć wieku liczącej powojennej historii ruchu ludowego. Lat brzemiennych w wydarzenia.

Bohdan Koziello-Poklewski

Józef Fajkowski, *Ruch ludowy na Mazurach i Warmii 1945—1949*, Warszawa 1968, ss. 245, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.

Po uprzednio opublikowanych artykułach, latem 1968 r. nakładem Ludowej Spółdzielni Wydawniczej ukazała się książka Józefa Fajkowskiego poświęcona dziejom ruchu ludowego w latach 1945—1949 na Warmii i Mazurach, a biorąc ściślej w województwie olsztyńskim w ówczesnych jego granicach. Autor stał przed trudnym zadaniem z kilku przyczyn. Praca jego jest pierwszą monografią z zakresu historii politycznej Olsztyńskiego w okresie Polski Ludowej. Poprzedziło ją ogłoszenie kilku artykułów, w dużej części okolicznościowych oraz opracowania znajdujące się w maszynopisach. Materiały archiwalne dotyczące dziejów ruchu ludowego są bardzo fragmentaryczne. Wiele z nich w różnych okolicznościach zostało zniszczonych. A ponadto historia ruchu ludowego w Olsztyńskim jest bardzo złożona, z uwagi na występujące dwa nurty, których odrębność rysowała się tak wyraźnie.

Zasadniczym celem postawionym przez Autora było zbadanie i przedstawienie warunków, w jakich powstał i ukształtował się ruch ludowy w Olsztyńskim po wyzwoleniu, jakie nowe treści ideowe i kształty organizacyjne przyniósł na Warmię i Mazury, a w czym opierał się na starych tradycjach i doświadczeniach miejscowej ludności z okresu panowania niemieckiego, jaka była jego rola w życiu publicznym w pierwszych latach po wojnie oraz jak doszło do ukształtowania się warunków, umożliwiających zjednoczenie ruchu

ludowego. Starając się o znalezienie odpowiedzi na te pytania, Autor nie ograniczył się tylko do zbadania działalności stronnictw i organizacji związanych z ruchem ludowym, ale zwrócił także uwagę na tradycję ruchu ludowego w Olsztyńskim oraz na sytuację gospodarczą i polityczną tego regionu po wyzwoleniu.

Książka została napisana przy ogólnym dążeniu do przeprowadzenia wykładu w sposób chronologiczny oraz odrębnym potraktowaniu obu nurtów w ruchu ludowym (SL i PSL). Przy słusznej zasadzie wyodrębniania obu nurtów Autor nie ustrzegł się jednak przed omawianiem ich w sposób wyizolowany, bez ukazania wzajemnych zależności i powiązań. Niedostatecznie przedstawiono to, co dzieliło oba nurty, a co je łączyło. Trudności konstrukcyjne, jakie mnożyły się przed Autorem, nie zawsze zostały rozwiązane z powodzeniem. Ze względów konstrukcyjnych przede wszystkim przy relacjonowaniu wydarzeń doszło do pewnego chaosu w wykładzie, który utrudnia śledzenie czytelnikowi rozwoju tych wydarzeń, powoduje zacieranie dynamiki opisywanych zjawisk, jest przyczyną powtórzeń. I tak np. referendum jest omawiane co najmniej w trzech różnych miejscach, przy czym Autor za każdym razem podaje garść nowych informacji, ale i powtarza to, co już omówił wcześniej. Przy referowaniu stosunku PSL do referendum podał wyniki głosowania w odpowiedzi na każde pytanie (ss. 104—105), ale dopiero 15 stron dalej wyjaśnia, jaka była treść tych pytań i to przy okazji przedstawiania stosunku SL do referendum (s. 120), aby jeszcze raz wrócić do tych problemów i podać jeszcze raz wyniki (s. 129). Podobnie jest przy omawianiu wyborów do sejmiku, sprawy rad narodowych, organizacji młodzieżowych i wielu innych problemów. O rozrzuconiu wiadomości w różnych partiach książki dotyczących tych samych spraw nie decydowały ani zasady chronologiczne, ani rzeczowe.

Uznanie czytelnika budzi szeroka podstawa źródłowa. Kwerendą zostały objęte archiwa państwowe, partyjne, wojskowe, olsztyńskie i warszawskie. Uzupełniły je informacje prasowe oraz relacje działaczy zebrane przez Autora. Wydaje się jednak, że w stopniu niedostatecznym wykorzystano materiały służby bezpieczeństwa oraz całkowicie pominięto materiały sądowe, które do problemów będących przedmiotem studiów Autora wniosłyby wiele materiałów, pozwoliłyby znaleźć odpowiedzi na wiele pytań, które stają przed czytelnikiem, i które stawały w trakcie studiów przed Autorem. Uwagę zwraca wykorzystanie materiałów archiwalnych z Centralnego Archiwum Wojskowego, dotychczas w badaniach nad tym okresem historii Olsztyńskiego całkowicie nie wykorzystywanych. Niestety, nie można przejść do porządku dziennego nad błędami w zapisach bibliograficznych przy podawaniu literatury (jak chociażby zbiór wspomnień o Prawinie, który według zapisu w książce stał się tomem wspomnień Prawina), czy w wykazie wykorzystywanych czasopism, który zupełnie nie pozwala na stwierdzenie, jakie ich roczniki Autor wykorzystywał. Zdarzają się też przykre pomyłki korektorskie, za które trudno winić tylko J. Fajkowskiego. Do nich należy twierdzenie, że kryzys polityczny w PSL został zapoczątkowany w 1945 r. (s. 151), lub stwierdzenie, że w okresie od lipca do października 1945 r. działacze SL i PSL organizowali wspólne zebrania gromadzkie (s. 189). Bardzo liczne usterki stylistyczne stanowią dodatkowy element utrudniający studiowanie monografii.

Rozwiązanie problemów badawczych przez Autora nie zostało wypełnione równomiernie. Niestety, Autorowi nie udało się i tym razem przedstawić wpływu tradycji ruchu ludowego na Mazurach na kształtowanie działalności organizacji ludowych w Olsztyńskim. Tradycje zostały ograniczone zresztą tylko do przedstawienia informacji o działających na tych terenach organizacjach polskich w okresie panowania niemieckiego, przy równoczesnym pominięciu tradycji ludowych ludności, która się tutaj osiedliła po wyzwoleniu. Wykazano tylko ciągłość personalną, ale przecież stanowiła ona tylko jedną stronę zagadnienia. Interesujące byłoby przeanalizowanie, jakie treści ruchu ludowego w Olsztyńskim kształtowały się pod wpływem tradycji Mazurskiej Partii Ludowej, Mazurskiego Zjednoczenia Ludowego czy innych organizacji. Analiza ta jest konieczna z dwóch względów. Dla wyjaśnienia stosunku ludności rodzimej do ruchu ludowego, do jego obu nurtów, dla wyjaśnienia polityki władz administracyjnych i organizacji politycznych do tej ludności. Z drugiej strony jest to konieczne także dla wyjaśnienia odrębności i specyfiki ruchu ludowego w omawianym regionie. Bo chociaż organizacje ludowe po wojnie w całej Polsce działały według jednolitych założeń organizacyjnych

i ideowych, to jednak w wielu regionach występowały dość ostro różnorakie cechy specyficzne, na co wiele dowodów można znaleźć na kartach omawianej książki. Ale zagadnienia te potraktowano w sposób marginesowy. Mało uwagi poświęcono porównaniu sytuacji ruchu ludowego w Olsztyńskim z sytuacją w innych regionach.

W sposób jeszcze niewystarczający przedstawiono stosunek obu nurtów ruchu ludowego do problemów ludności rodzimej. Autor nie ustrzegł się tutaj od wewnętrznych sprzeczności. Bo chociaż najpierw stwierdza, że PSL na ziemiach odzyskanych „nie miała zbyt szerokich wpływów” (s. 83), to jednak w następnych zdaniach relacjonuje fakty, które wprost temu zaprzeczają. Nie wydaje się też, aby można było przyjąć za wystarczające próby wyludnienia szczególnie silnych wpływów PSL wśród ludności rodzimej w Olsztyńskim tylko sytuacją gospodarczą, warunkami bezpieczeństwa oraz głoszeniem przez Stronictwo obrony interesów tej ludności. Sprawy te miały przecież także podkład ideowy. I tutaj trzeba by sięgnąć do analizy wpływów tradycji ruchu ludowego i stosunku PSL do tej tradycji oraz porównania jej z treściami ideowymi głoszonymi przez poszczególne partie i stronnictwa wówczas działające. Mało precyzyjne jest też twierdzenie, że „Najmniej liczna była grupa ludowców wywodząca się spośród ludności polskiej miejscowego pochodzenia” (s. 71), chociaż czyni Autor zastrzeżenia, że wynikało to „również z faktu małej liczebności grupy ludności miejscowej w stosunku do osadników” (s. 72). Gdyby porównać liczbę członków stronnictw ludowych z ogólną liczbą ludności poszczególnych grup (repatrianci, przesiedleńcy, ludność rodzima), to wnioski musiałyby ulec poważnej weryfikacji. A ile wniosków dla wyjaśnienia różnorodnych problemów dostarczyłoby porównanie kierunków rozwoju ruchu ludowego w Olsztyńskim z kierunkami zasiedlenia, wyjaśnienie, jakie główne grupy ludności popierały rozwój stronnictw ludowych. Sprawy te poruszył Autor w sposób bardzo fragmentaryczny i przedstawienie rozmieszczenia wpływów ruchu ludowego w Olsztyńskim, pomimo wielu drobiazgowych informacji o poszczególnych powiatach, niekiedy nawet i gminach, trudno uznać za wystarczające.

Szczytkowy charakter materiałów źródłowych powodował, że Autor niejednokrotnie nie mógł przeprowadzić analizy opisywanych procesów dla całego regionu. Widać to szczególnie wyraźnie przy omawianiu spraw dotyczących rozwoju organizacyjnego. Dążąc do przeprowadzenia pełnego bilansu osiągnięć ruchu ludowego, Autor relacjonował o wszystkich najdrobniejszych informacjach dotyczących rozwoju stronnictw i organizacji w przekroju powiatowym, sięgając niejednokrotnie nawet i do poszczególnych gmin. Ten mikrograficzny zapis faktów i nazwisk powtórzony za wcześniej ogłoszonym artykułem, nie stanowił jednak podstawy do formułowania jakichś szerszych wniosków. Czytelnik odczuwa tutaj brak wykresów, tabel, map, które by można sporządzić nawet na podstawie zamieszczonych w książce materiałów. Nie można tutaj nie podkreślić starań Autora o ukazywanie wszystkich sukcesów ruchu ludowego. W odróżnieniu od poprzednich publikacji Autora, w omawianym studium widzimy znacznie więcej nazwisk działaczy związanych z PSL, chociaż odczuwa się jeszcze wiele luk. Nawet w tak ważnej sprawie, jak rozłam w Zarządzie Wojewódzkim SL i przejście jego części w szeregi PSL, nie wymieniono żadnego nazwiska (s. 77). A przy referowaniu wyników wyborów do sejmiku stwierdzono, że PSL nie uzyskała nawet jednej trzeciej liczby głosów do sejmiku, potrzebnych do uzyskania mandatu (s. 110). Czytelnik naprośnie szukałby w całej książce informacji, ile jednak było tych głosów.

Starając się wykazać zasadnicze różnice między SL a PSL, Autor zwrócił uwagę na niesłychanie ważną sprawę, mianowicie przeciwstawił klasowemu, chłopskiemu charakterowi Stronnictwa Ludowego strukturę społeczną Polskiego Stronnictwa Ludowego o stosunkowo dużym udziale osób pochodzących ze środowiska urzędniczo-kupieckiego (s. 7). Sprawa to bardzo interesująca, ale niestety, dane w tej książce nie pozwalają na przyznanie w sposób bezsporny racji Autorowi. Według danych przytoczonych przez Autora, różnica składu społecznego między PSL a SL nie występowała tak jaskrawie, aby móc formułować takie wnioski. Bo przecież Autor wyjaśnia, że 1/3 członków w PSL stanowili przedstawiciele środowiska urzędniczo-kupieckiego (s. 7), a w innym miejscu, że SL miało chłopski charakter klasowy, bo chłopci stanowili około 70 procent ogólnej liczby członków (s. 70). Szkoda, że sprawa ta nie została wyjaśniona do końca. Wiele ocen SL i PSL opiera się na starych tezach. Nie uwzględniono dostatecznie wyników nowszych badań.

Autor niejednokrotnie wiele uwagi poświęcał przedstawianiu współpracy

Stronnictwa Ludowego z Polską Partią Robotniczą, zamieszczając w tym zakresie wiele interesujących informacji. Jednakże, niestety, prawie całkowitym milczeniem pominął stosunek innych partii politycznych do Stronnictwa. Szczególnie uderza niedostatek informacji o stosunku Polskiej Partii Socjalistycznej do ruchu ludowego. W ogóle nazwa PPS pojawia się na łamach książki dopiero na stronie 90. Układ sił politycznych w Olsztyńskim przedstawił Autor w sposób uproszczony. Powoduje to trudności przy właściwym formułowaniu wniosków o roli i miejscu ruchu ludowego w Olsztyńskim.

W pracy spotykamy wiele nazwisk działaczy ruchu ludowego. Autor ustrzegł się przed dawaniem pochopnych ocen pejoratywnych, ale nie oszczędził pochwał, czasami wydaje się niezasłużonych, które zasłaniają właściwą ocenę roli i rangi wymienionych osób w życiu publicznym województwa olsztyńskiego. Odczuwa się natomiast brak chociażby podstawowych danych biograficznych o czołowych działaczach, jak chociażby informacji o ich poprzedniej działalności, pochodzeniu. Zamieszczenie tych danych mogłoby wzbogacić ogólne wnioski.

Dla zilustrowania warunków, w jakich powstawały organizacje ludowe na terenie województwa olsztyńskiego, Autor charakteryzuje sytuację gospodarczą województwa w pierwszym okresie po wyzwoleniu, rozwój procesów osadniczych, odbudowę życia pokojowego, opierając się w części także na własnych poszukiwaniach źródłowych. Trudno jest się tutaj zgodzić z twierdzeniem, że na terenie województwa po zakończeniu działań wojennych pozostało tylko około 120 000 ludności (s. 34). Zresztą chociaż w tekście liczba ta została przytoczona, to w przypisach sam Autor podważa jej wiarygodność. Liczbę tę podważają zresztą także i dane przytoczone przez Autora w innym miejscu, jak chociażby twierdzenie, że w Olsztyńskim pozostawało w „omawianym okresie” (nie jest wiadomo o jaki okres chodzi, można się jedynie domyślać, że o przełom 1946—1947 r.) około 90 000 Niemców (s. 147). Czy mogło być jeszcze tyle ludności niemieckiej po wysiedleniu części ludności niemieckiej za Odrę, po przeprowadzeniu częściowej weryfikacji miejscowej ludności? Nie znajdujemy jednak próby, chociażby przeprowadzonej w oparciu o drukowane już wcześniej studia, ustalenia liczby ludności w Olsztyńskim po zakończeniu działań wojennych. Nie można też zgodzić się z twierdzeniem Autora, że akcja przesiedlania Niemców za Odrę została rozpoczęta w początkach 1946 r., gdy przecież wiadomo, że miała ona już miejsce w 1945 r. Zastrzeżenie, że „akcja rozpoczęła się w zasadzie w początkach 1946 roku” (s. 44) niczego nie wyjaśnia, wprowadzając jeszcze dodatkowe zamieszanie. W wielu wypadkach w sposób niedostateczny wykazano zależność rozwoju sytuacji w Olsztyńskim od kierunków polityki w całym kraju. Wystarczy chociażby wskazać na przedstawienie narastania kryzysu wewnętrznego w PSL. Nieprzekonywające wydaje się twierdzenie Autora, że winę za zbyt pospieszne skreślanie z szeregów SL przed zjednoczeniem ruchu ludowego wielu członków ponosił Zarząd Wojewódzki i Wojewódzka Komisja Kontroli Stronnictwa (s. 191).

Książka J. Fajkowskiego stanowi krok naprzód w poznawaniu historii pierwszych lat po wyzwoleniu w Olsztyńskim. Wykazuje jednak dobitnie wszystkie trudności, jakie stoją przed badaniami tego okresu oraz podkreśla konieczność pogłębiania studiów nad problemami życia politycznego w Olsztyńskim, w tym także nad dziejami ruchu ludowego.

Wojciech Wrzesiński